

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 2 kwietnia 1946 r.

P Nr 90 (394)

Naród polski z ufnością patrzy w przyszłość

Prezydent Bierut o węzłach łączących Polskę ze Stanami Zjednoczonymi

Warszawa (PAP). W dniu 29 marca o godz. 8-mej wieczorem odbył się w Belwedrze bankiet wydanym przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bierut na cześć prezydenta Herberta Hoovera.

Na przyjęciu obecni byli wiceprezydent Grabski, członkowie Prezydium KRN Barcikowski i Zambrowski, premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski, wicepremier Gomółka, wicepremier Mikołajczyk, naczelny dowódca Wojska Polskiego Marszałek Żymierski, zastępca naczelnego dowódcy do spraw politycznych, wychow. gen. dyw. Sychalski, min. Rzymowski, min. Litwin, podsekretarz Stanu Berman, wicemin. Modzelewski, wicemin. Wolski, min. pełnomocny Olszewski, prezes C. U. P. Bobrowski, dyrektor Protokołu M. S. Z. Gubrynowicz, Ambasador amerykański Bliss Lane przybył w otoczeniu członków ambasady.

Prezydent Bierut wygłosił w czasie bankietu następujące przemówienie:

Szanowni i dostojni Panowie. Mamy dziś wyjątkową i miłą okazję gościć w swym gronie wybitnych przedstawicieli wielkiego i wspaniałego kraju, jednego z potężnych naszych sprzymierzeńców w okresie co dopiero minionej wojny i jednego z najczynniejszych inicjatorów i członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, która stała nam na straży pokoju świata. Pragnę skorzystać z tej okazji, aby przekazać narodom Stanów Zjednoczonych Ameryki za pośrednictwem naszych znakomitych gości, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Narodu Polskiego.

Mimo, że narody naszych krajów mieszczą się na dwóch różnych półkuliach globu — łączą nas wiele bliższych i wiele wspólnych przeżyć w biegu historii. W ciągu minionego stulecia setki tysięcy wychodźców polskich zwązało swój byt i swą pracę z naszym krajem, a nasi najwięksi bohaterowie narodowi krwią swą wyznawali zbliżanie naszych narodów w najważniejszym okresie historii Stanów Zjednoczonych, bo w okresie walki o jej niepodległość.

Z kolei Stany Zjednoczone dwukrotnie już w przełomowych chwilach historii Europy i Polski przychodziły z pomocą, wnosząc swój wkład do zwycięstwa narodów walczących o wolność i pokój przeciwko niemieckim najeźdźcą. Dwukrotnie w ciągu ostatnich 30 lat Polska korzysta z pomocy Stanów Zjednoczonych w okresie dźwignia się ze zniszczeń i trudności spowodowanych przez barbarzyński najazd niemiecki.

Naród polski, bardziej niż jakikolwiek inny naród, ocenił tę pomoc, ponieważ żaden inny kraj nie poniósł tak dotkliwych strat i nie dźwiga na sobie dziś tylu ciężarów i fatalnych skutków wojny na co Polska.

Chciałbym tu w obecności Waszej dostojni Panowie, z całą mocą podkreślić, że w tym co mówię, nie ma żadnej przesady. Wskazując na wyjątkowe trudności naszego kraju czynię to nie w tym celu, aby wpłynąć na Waszą opinię, wykorzystując fakt, że misja Panów otrzymała od swego rządu zadanie określania rzeczywistych potrzeb i zasobów żywnościowych w poszczególnych krajach Europy i świata i że od Waszej Panowie opinieli zależeć będzie dalsze ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych do zagadnienia właściwego rozdziału rozporządzanych zasobów. Nie ma podstawy, aby wątpić, że misja, na której czele stanął tak znakomity mąż stanu, jakim jest dzisiejszy nasz dostojny gość Pan Prezydent Hoover, wywiąże się ze swego zadania z całkowitą bezstronnością i obiektywnością, jakiej tak ważna misja wymaga. Moim pragnieniem jest raczej podkreślić, że pełne przyjaźni uczucia Polski do wielkiego narodu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opierają się nie na dozażnych i przejściowych układach czy stosunkach, ale na tej wielkiej historycznej, która kształtowała się w ciągu wieloletniego okresu wspólnych dzieł i przyrzeczeń łączących nasze narody.

W tych wspólnych przeżyciach jako najbardziej dobitna i szlachetna cecha wypłynęła się jednakowo silnie u naszych narodów umiłowanie pracy, pokoju i niezależności. Polska, która dopiero co przeżyła straszliwą gehenną 6-cio letniej niewoli, Polska, która wraz z naszym wielkim sprzymierzeńcem na wschodzie spłynęła najobficiej krwią w ostatniej wojnie, Polska, która wśród zgłębiających i ruin po przeżytych ciężkich walkach i cierpieniach odradza się do nowego życia — dziś bardziej niż kiedykolwiek uczi i ceni te wielkie zasady: pracy pokoju i niezależności. W nowym układzie stosunków powojennych naród nasz pragnie pozostać wierny tym właśnie zasadom. Na gruncie tych zasad pragnielibyśmy kształtować nadal stosunki jak najbliższej współpracy z innymi narodami i państwami wchodzącymi w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jest naszym najgłębszym życzeniem, aby w toku tej współpracy dojrzało wzajemne zbliżenie zrozumienia i przyjaźni narodu polskiego z wielkim krajem, który reprezentuje tu Pan, Panie Prezydencie i przybyli wraz z Panem dostojni obywatele Stanów Zjednoczonych.

Pozwól sobie wypowiedzieć przy tym szczerze i otwarcie, jak rozumiemy te przyjaźni i to zbliżenie, które jest naszym najgłębszym życze-

niem. Nie dlatego pragniemy przyjaźni z Waszym państwem, że jest ono wielkie i bogate, a my zostaliśmy przez wojnę potwornie zniszczeni i przeżywamy wiele trudności, związanych z sytuacją powojenną. Ta nierówności położenia naszych krajów raczej krepuje nas i być może, nie wypadałoby tu naszych życzeń, gdybyśmy nie kierowali się względami bardziej ogólnymi. Najważniejszym z tych względów jest konieczność zbliżenia i współpracy między narodami w celu ugruntuowania i utrwalenia pokoju. Polska pragnie pokoju, gdyż jest on warunkiem jej pełnego odrodzenia, a wierzymy, że Stany Zjednoczone, które dotychczas walczyły ofiarnie z niemieckimi burzycielami pokoju będą i nadal współdziałały w ugruntuowaniu stosunków pokojowych w świecie.

Najpewniejszą gwarancją pokoju światowego jest dalsza bliska i przyjaźna współpraca trzech wielkich mocarstw, które widujemy i wspaniałym owoce było zwycięstwo nad państwami Osi i wyzwolenie z niewoli wszystkich ujarzmionych narodów, wśród których znajdowała się i Polska. A jako naród najbardziej zagrożony przez niemiecką ekspansję, jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w przemyśle, w współpracy trzech wielkich mocarstw, które te ekspansje złamały.

Rządy polskie przed wojną nie posiadały zrozumienia dla olbrzymiej wagi zbliżenia Polski z jej sąsiadem wschodnim, jako gwarancji pokoju w Europie, co stało się szczególnie widoczne w świetle ciężkich doświadczeń wojny ubiegłej. Dzisiejsza Polska, w której wpływ na rządy i ich politykę uzyskali najszerzej i najbardziej twórcze warstwy naszego narodu — znalazły formy i sposoby usunięcia odwiecznych zadrżeń i ugruntuowania przyjaźnego sąsiedztwa współzycia z naszym wielkim sąsiadem ZSRR. W ten sposób rozwiązany został jeden z najbardziej podstawowych warunków trwałego pokoju i współpracy wśród państw, znajdujących się w centrum Europy. W ten sposób usunięte zostały wszelkie względy, które mogłyby krępować zbliżenie między Polską i Stanami Zjednoczonymi w ich dążeniu do trwałego pokoju. Jednym z najdonioślejszych czynników trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest zwrócenie Polsce przez konferencję w Poczdamie przy współudziale prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana jej przastarych ziem, będących kolebką naszej historii, przez ustalenie granic Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej. Dlatego też naród polski, mimo doznanych zniszczeń i cierpień patrzy z ufnością w przyszłość i liczy na poparcie ze strony sprzymierzeńców w wykonaniu swej twórczej misji pokojowej w centrum Europy.

Cennym czynnikiem sprzyjającym zbliżeniu naszych krajów jest waga liczebna polskiego wychodźstwa w życiu gospodarczym i kulturalnym narodów Stanów Zjednoczonych. Fałszywa i nieżyczliwa Polsce propaganda starała się uosobić niechętnie pewne grupy ludzi w Stanach Zjednoczonych, do tych koniecznych i zdrowych zmian społecznych, które dokonywały się w Polsce w wyniku wojny. Tym niemniej fałszywe obrazy, jakie propaganda ta szerzyła w Polsce, znikają w

marę tego, jak prawda dociera do umysłów ludzkich i nie wątpię, że przyjazd pańskiej misji i nacenne zetknięcie się z naszą rzeczywistością przyczyni się również do rozproszenia nieprawdliwych wersji, rozświecanych o Polsce. Ułatwi to również naszemu wychodźstwu otoczenie odrodzonej Polski tymi samymi zdrowymi i serdecznymi uczuciami, które wiązały się zawsze ze swym starym krajem. Prosząc Panów o przekazanie naszym najszerzej i najgoręcej pozdrowień wszystkim naszym współobywatelom, mamy oczywiście przede wszystkim na myśli i tych, którzy związani są z narodem polskim więzami pokrewieństwa narodowego i kulturalnego i którzy zawsze byli nam najbliżsi.

Wreszcie dalszym obiektywnym czynnikiem, sprzyjającym zbliżeniu między Polską a Stanami Zjednoczonymi jest fakt, że między naszymi

krajami nie było nigdy jakichkolwiek sprzeczności interesów czy dążeń. Jest wiele rzeczy, które nas łączą, lecz nie powinno być żadnych, które by nas dzieliły, przeto odległości geograficznej. W tych warunkach istnieje możliwość jak najbliższej wzajemnej współpracy na podstawie równości i poszanowania wewnętrznego, niezależności dążeń i własnych dróg rozwojowych każdego narodu. Wierzymy, że to jest jedynie właściwa i zdrowa podstawa współpracy i przyjaźni między narodowej. Kończąc to moje powitanie pragnę wnieść toast o pomyślności i szczęście narodów Stanów Zjednoczonych, za prezydenta Waszego Państwa pana Trumana i za Pańskie zdrowie, Panie Prezydencie, oraz na zdrowie wszystkich przybyłych z Panem szanownych gości.

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta zabrał głos prezydent Hoover:

Ameryka chce wziąć czynny udział w utrwaleniu pokoju i zwalczaniu widma głodu

Chcę mówić o wielu silnych węzłach łączących nasze dwa narody. Dłżna rzecz, choć Amerykę dzieli od Polski połowa kuli ziemskiej — żywi ona dla narodu polskiego specjalne uczucie szacunku i miłości. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że liczba Polaków, obywateli amerykańskich stanowi 1/4 część ludności Polski.

W minionym okresie wielkich cierpień i zmagania o wolność pogłębiły się jeszcze bardziej uczucia sympatii Ameryki dla Polski, za jej heroizm w walce, za ogrom poświęcenia w tym ogólnomiślowym wysiłku nad pokonaniem tyranii. Ameryka raz jeden walczyła o swoją niepodległość, o niezależność od starego świata, Polska przez 1000 lat toczyła boje o swoją wolność, o ugruntuowanie niepodległości. I niezależnie od tego, jak głęboka warstwa popiołów byłaby przysypana, w jakich ruinach by się znalazła — zawsze z tych popiołów zwycięska i żywotna powstaje. Mam ze sobą, Panie Prezydencie, 5 współpracowników, którzy byli ze mną w Polsce 25 lat temu i dlatego łatwiej będzie mi wypełnić instrukcje prezydenta Trumana, aby — choć różne będą problemy — zajmować się tylko sprawami żywnościowymi. Jakiegokolwiek różnice polityczne i ideologiczne mogą istnieć na świecie —

wszystkie one znikają wobec niebezpieczeństwa głodu w tej części świata.

Musimy uzyskać jak najlepsze perspektywy do przezwyciężenia tego niebezpieczeństwa. Głód, choć potrzebę pokoju na świecie. Od ukończenia pierwszej wojny światowej powstaje międzynarodowa organizacja przeciwko wojnie. Ameryka nie stoi na uboczu od tej organizacji. Chociaż oddalona jest wielką przestrzenią od reszty świata, chce brać udział w budowie trwałego pokoju dla rozwoju powszechnego dobrobytu cywilizacji i kultury.

Doświadczenia ostatnich 25 lat przekonały Amerykę, że powinna wziąć czynny udział w ustalaniu i utrwaleniu pokoju. Wiemy, że pokoju tego nie będzie bez światowej współpracy i kooperacji, nie przyczyni się też do zabezpieczenia pokoju widmo głodu. Naszym zadaniem będzie przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu głodu.

Wnoszę toast za pomyślność Pana, Panie Prezydencie, jako zwierzchnika państwa, za pomyślność dzielnego Narodu Polskiego.

Przyjęcie upełniło w niezwykle przyjemnej atmosferze.

„Najcięższa sytuacja żywnościowa, jaką dotąd widziałem” — mówi Hoover

Warszawa (obsł. wł.). W dniu wczorajszym prezydent Hoover przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy polskich i zagranicznych. Prezydent Hoover złożył oświadczenie, w którym powiedział między innymi: Znajduję się tu najcięższą sytuacją żywnościową, jaką gdziekolwiek dotąd widziałem. Jedynym promieniem światła jest nadzieja i dzielność narodu polskiego. Wygrzebuje się on spod największych fizycznych, poli-

tycznych, intelektualnych i moralnych zniszczeń, jakie znała dzieje ludzkości. Misja moja nie ma nic do czynienia z sprawami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi, lecz ma jedynie na względzie kwestię żywnościową. Armie cztery razy przechodziły przez terytorium Polski, zrywając się produktami kraju. Niemcy okupowali ją przez 6 1/2 lat. Ludność nowej Polski wynosi 24 miliony, to jest o 11 milionów mniej jak przed wojną. Zniszczenie w ludzkich siedzibach jest olbrzymie. W samej Warszawie 50% budynków leży w gruzach, większość ludu w zniszczonych okolicach żyje w najgorszej nędzy pozbawiona odzieży, mebli i opieki.

Następnie B. Prezydent Hoover podkreślił, że sytuacja żywnościowa jest bardzo ciężka. Badania przeprowadzone przez amerykańskich ekspertów dowiodły również niedorozwój dzieci wskutek niedożywienia. Obraz ten jest straszny.

W dalszym ciągu prezydent Hoover omówił trudności aprowizacyjne na całym świecie. Około 1/4 miliarda ludzi nie ma zapewnionego minimum żywności. Najcięższym jest okres najbliższych 4 miesięcy, dzielących nas od zimy. Zbiory tegoroczne według przewidywań powinny być bardzo dobre. Do przetworzenia do następnych zbiorów potrzeba 20 milionów ton zboża, podczas gdy rezerwy wynoszą jedynie 11 milionów. Następnie B. prezydent Hoover odpowiedział na pytania postawione przez dziennikarzy. Stwierdził on, że ponieważ jest reprezentantem UNRRY, bada sytuację żywnościową na świecie tylko na prośbę prezydenta Trumana. Z tego też względu nie może złożyć oświadczenia, jaką pomoc myjska Polska. Na pytanie, jakie dostawy potrzebne są Polsce, aby zapobiec głodowi, B. prezydent Hoover powiedział, że będzie to zależało od stosunku potrzeb i aprowizacji Polski do możliwości dostaw. Padły również pytania czy Polska jest zagrożona bardziej głodem jak Niemcy i Włochy. Odpowiadając na nie B. prezydent Hoover oświadczył, że w Niemczech jeszcze nie był, natomiast Włochy mają większe rezerwy żywności aniżeli Polska. W ciągu 12 miesięcy po pierwszej wojnie światowej Polska otrzymała ze St. Zjednoczonych 3 590 000 ton zboża i 75 000 ton tłuszczu i artykułów spożywczych zostało przeznaczonych dla dzieci polskich oraz 80 000 ton lekarstw. Na zakończenie konferencji B. prezydent Hoover wyraził nadzieję, że będzie mógł w przyszłości dopomóc Polsce.

Greiser osadzony w więzieniu mokołtowskim w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę na lotnisku na Okęciu wyładował specjalny samolot, który przywiózł do gubernatora Warszawy Fischera i gubernatora tzw. Warthelandu Greisera. Przestępcy ci zostali wydani Rządowi Polskiemu przez amerykańskie władze okupacyjne. Obaj zbrodniarze przeprowadzeni zostali do samochodów ciężarowych i pod silną eskortą odwiezieni do więzienia Mokołtowskiego. Staną oni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Jak się odbyło wydanie Greisera i Fischera?

Warszawa (PAP). W dniu 28 marca r. b. ekipa oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z majorem Perkowskiem na czele wraz z prokuratorem dr. Sawickim przybyła do Frankfurtu. Władze amerykańskie były już zaważasza powiadomione o mającym nastąpić przylocie polskiej delegacji i poczyniły przygotowania mające na celu przekazania Greisera i Fischera Rządowi Polskiemu. Okazało się przy tym, że trzeci ze zbrodniarzy — Buehler, znajduje się w chwili obecnej w Norymbierdze, do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału, przed którym ma składać zeznania w charakterze świadka w sprawie Franka.

Jak ustalono — wydanie Buehlera wraz z szeregiem dalszych zbrodniarzy nastąpi wkrótce. Władze amerykańskie z całą serdecznością przyjęły polską delegację i poczyniły wszelkiego rodzaju ułatwienia przy załatwianiu formalności związanych z ekstradycją. W dniu 30 marca, około godziny 10.30 na lotnisku w Frankfurtu przybyła polska delegacja oraz przewodniczący polskiej misji wojkowej przebywającej na terenie Niemiec płk. Muszkat i płk. Chrepiński. W kilka minut później nadjechał samolot, w którym pod konwojem amerykańskim znajdowali się Fischer, Greiser, na lotnisku znajdowali się już dziennikarze, i fotoreporterzy amerykańscy. Nastąpił akt wydania. Do jednego z pokoiów dworca lotniczego wprowadzeni zostali obaj zbrodniarze, obok których stęgła bezwzględnie etraż, przy czym mjr. Perkowski zakomunikował Fischerowi i Greiserowi, że w imieniu władz polskich przejmują ich z rąk władzy okupacyjnej amerykańskiej, celem odtransportowania do Polski.

Nadmienić należy, że Fischer, który był wprowadzony pierwszy na widok polskich wojskowych zdradzał wyraźne objawy zniechęcenia i zdenerwowania.

Greiser był spokojniejszy, lecz wyraźnie się zdenerwował w momencie, gdy usłyszał, że jedzie do Polski. W następstwie podpisany został protokół zdawco-odbiorczy, po czym obu zbrodniarzy wprowadzono do samolotu. Przebieg ekstradycji został sfilmowany. Nastąpiły potężniana i samolot ruszył.

W obronie naszych praw

Spoleczeństwo potępia mowę Churchilla i domaga się sądzenia Greisera w Poznaniu

Ostatnia mowa Churchilla w Ameryce, która spotkała się z powszechnym potępieniem w całym świecie, nie przeszła również bez echa w naszym kraju. Na terenie całej Polski odbywają się manifestacyjne wiece, na których wielokrotnie wypowiada się przeciwko atakom angielskiego meża stanu na nasze prawa do granic zachodnich. Wyrażenie stanowisko w tej sprawie zajęło także społeczeństwo poznańskie, biorąc udział w wielkim wiecu, który odbył się w dniu wczorajszym na placu Wolności w Poznaniu. Wiece rozpoczęło przemówienie prokuratora A. Zachutę, przedstawiciela PZZ. Naród polski — powiedział m. in. prokurator Zachuta — przelewał krew na wszystkich frontach świata nie tylko o wolność naszego państwa, lecz również w obronie Anglii, z tym większym więc zdziwieniem przyjmujemy mowę byłego premiera Churchilla, w której kwestionuje on nasze odwieczne prawo do ziem nad Odrą i Nisą. Pewne czynniki zagraniczne, zwłaszcza przedstawiciele klasy kapitalistycznej, niechętnie widzą nową Polskę zbudowaną na zasadach szeroko pojętej demokracji, i pragną naród nasz rzucić w wir nowej wojny. My, którzy z każdej walki wychodziliśmy zdruzgotani i ponosiłymi największe straty, potępimy musy kategorycznie każdą koncepcję konfliktu zbrojnego, który stałby się dla nas ostateczną zgubą. Posiadamy prawo do ziemi, które wywalczono zostali frontach wojny polskiej, przelaną na wszystkich frontach świata. Polska nie może stać się przedmiotem targów dyplomatycznych i intryg międzynarodowych.

Poruszając sprawę sądzenia zbrodniarzy hitlerowskich, działających w czasie okupacji na naszych terenach, mówca wyraził opinie, że kat ludu wielkopolskiego, jeden z największych zbrodniarzy niemieckich, winien być sądzony w Poznaniu, w mieście, które najbardziej odczuło barbarzyńskie rządy niemieckich gniebieli.

Z ramienia komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych przemówił następnie ob. Izydorczyk. Omawiając osiągnięcia demokracji polskiej w okresie powojennym, podniósł zasługi wszystkich stronnictw i grupowań, które już w latach okupacji wypowiedziały swoje imperiałyzmowi Niemiec i polskiemu faszystyzmowi. Naród polski, zgrupowany w partiach politycznych, strzec będzie zdobyczy nowego ustroju, stojąc na straży swych słusznych praw. Sojusz bratnich narodów słowiańskich, a szczególnie zaś polskiego z narodami ZSRR, stworzy taką potęgę, która zdoła oprzeć się wszelkim zakusom niemieckim i zwyciężyć knownia rodzinnej reakcji. Z kole ob. Izydorczyk, rozprawiając się z wrogiem na propagandę, która próbuje siać zamęt wśród społeczeństwa polskiego — stwierdził, że wszyscy zdrowo myślący obywatele potrafili odróżnić insynuację od realnej rzeczywistości. Dziś, gdy zapoczątkujemy się dźwigać do nowego życia, potępimy wszelkie próby umniejszenia naszej siły państwowej przez czynniki międzynarodowe, które odmawiając nam praw do ziem nad Odrą i Nisą, próbują rozpętać nad światem nową zawieruchę wojenną. Przemówienie swe zakończył ob. Izydorczyk krzykami na cześć Rządu Jedności Narodowej oraz sojuszu polsko-radzieckiego.

Z kole prezes Związku b. Więźniów Politycznych ob. Czeszewska, wyrażając opinie tych wszystkich, którzy jako więźniowie obozów bezpośrednio odczuili barbarzyństwo i brutalność niemieckich gniebieli, oświadczył, że mowa Churchilla godzi w żywotne interesy naszego państwa. Mówca żądał jak najsurowszego ukarania wszystkich zbrodniarzy niemieckich, którzy stali się przyczyną morza cierpień i ile milionów Polaków.

Pamięć poległych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych uczuli zebrani jednomyślnie milczeniem.

W imieniu Wojska Polskiego mjr Michalak zapowiedział, że żołnierze nasz stają się zawsze na straży tych ziem, które zdobyte zostały wielkim wysiłkiem ofiar i krwi przelanej na wszystkich frontach świata.

Przemówienia zakończone zostały krzykami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Wojska Polskiego, Marszałka Roli-Zymierskiego i Prezydenta Bieruta. Na zakończenie wiecu uchwalono rezolucję treści następującej:

Wyrażamy zdziwienie wobec stanowiska zajętego przez P. Churchilla w sprawie polskich granic zachodnich i oświadczamy, że powrót Polski na zachód jest niezależnym aktem woli całego narodu w wyniku jego samodzielnego politycznego decyzyj i stać będziemy twardo w obronie słusznych spraw narodu polskiego.

Nad Odrą, Nisą i Baltykiem na starej piastowskiej ziemi cały naród polski odbuduje państwo uskrzeszane myślą polityczną i dziełem wielkich przodków Mieczysława I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego.

Państwo Polskie urościwszy nad Odrą, Nisą i Baltyk, dopełnia sprawiedliwego aktu dziejowego i wyrównuje krzywdy wyrządzone nam przez naród niemiecki.

Granica na Odrze, Nisie i Baltyku jest granicą bezpieczeństwa Polski. Kto podważa tę granicę, godzi w niepodległość Polski, uznawania niebezpieczeństwo niemieckie i zagrożenie pokojowi świata.

W imieniu milionów pomordowanych rodaków i przelanej krwi żołnierskiej domagamy się, aby słuszne prawa Polski zostały uznane i uszanowane. Naród Polski nie odda swych odwiecznych ziem, a tym, którzy godzą w nasze granice, wypowiada zdecydowaną walkę.

W sprawie zbrodniarzy niemieckich zebrani wypowiedzieli się za koniecznością sądzenia naj-

wiekszego z nich — Greisera w Poznaniu. Uchwalona rezolucja brzmi:

Spoleczeństwo m. Poznania zgromadzone w dniu 31 marca 1946 r. na wiecu zwołanym przez Polski Związek Zachodni w związku z wydaniem władzom polskim Greisera oświadcza co następuje:

Po tysiącu latach swej zbrodniczej polityki w XX w. naród niemiecki dopełnił zła, znieważając naszą kulturę i cywilizację. Ukoronowaniem tej polityki był hitlerizm, zmierzający systematycznie do wymordowania Narodu Polskiego. Jednym z głównych filarów bezustannego reżimu i podżegaczem wojennym był krwawy kat ludu wielkopolskiego Arthur Greiser, który w zbrodniczej gorliwości prowadził dzieło wyniszczenia nas w Poznaniu i Wielkopolsce pozostawiając na tym terenie tysiące wdów i sierot.

Przed Trybunałem Norwimberskim odpowiada za swe czyny cały naród niemiecki. Przed Trybunałem Żyjących Narodów stanąć muszą ich kaci i zbrodniarze. Przed Polskim Trybunałem Narodowym, stolicą piastowskiego państwa w Poznaniu stanąć muszą nasz kat i zbrodniarz największy był „Gauleiter” Arthur Greiser.

Cała Wielkopolska, manifestując swą zdecydowaną wolę, w imieniu poległych, pomordowanych i pozbawionych, za wszystkie wyrządzone krzywdy, godzące w honor Narodu i Państwa Polskiego, domaga się więc publicznego sądzenia i wymierzenia sprawiedliwości temu zbrodniarzowi w Poznaniu.

Manifestacja na placu Wolności zakończyła się odpiewaniem „Roty”.

Wykryto szeroko rozgałęzioną organizację hitlerowską

Warszawa (obsł. wł.). Na terenie całych Niemiec i Austrii, odbyły się w sobotę wielkie obawy, w których wzięła udział wojskowa żandarmeria W. Brytanii ST. Zjednoczonych i Rosji. Wykryto szeroko rozgałęzioną organizację niemiecką, której działalność skierowana była przeciw amerykańskim, brytyjskim i rosyjskim wojskom okupacyjnym. Na czele tej organizacji stał przywódca „Hitlerjugend” Aksam. Organizacja ta miała na celu odrodzenie ideologii narodowo-socjalistycznej. Na pierwsze ślady tej organizacji natrafiono po kapitulacji Niemiec. Organizacja ta zaczęła coraz większe kręgi a jej przywódcy umieli sobie zaskarbić zaufanie okupacyjnych władz wojskowych. Amerykańska policja aresztowała zaraz na początku Aksamana i jego 7 towarzyszy. Obecnie 200 osób, tworzących trzon or-

ganizacji, znajduje się w więzieniu. Podczas sobotniej obawy zatrzymano podejrzanych w liczbie 800 osób.

Opodatkowanie niższych funkcjonariuszy NSDAP w Austrii

London (API). Z Wiednia donoszą, że rząd austriacki rozpatruje obecnie projekt ustawy, na mocy której tzw. drobniejsi hitlerowcy tj. niżsi funkcjonariusze NSDAP zostali obłożeni dodatkowym podatkiem w wysokości 20%. Ustawa przewiduje również cecodowanie na rzecz państwa części majątków w wysokości 20–50%. Wszyscy ci drobniejsi hitlerowcy zostaną wyłączeni z kierowniczych stanowisk życia politycznego i społecznego.

Wybory w Grecji rozpoczęte

London (API). Wczoraj odbyły się wybory w Grecji. Radio brytyjskie donosi, że 240 ekip obserwatorów angielskich, amerykańskich i francuskich objęła kraj w samochodach, na łodziach a nawet samolotach, by kontrolować 1700 biur wyborczych. Ekipy zaopatrzone są w przenośne aparaty radionadawcze i odbiorcze. We wszystkich biurach wyborczych ustawione są posterunki

wojska i policji greckiej. Żołnierze polscy pozostają wprawdzie w koszarach, lecz znajdują się w pogotowiu. Wczoraj zakończyła się kampania wyborcza. Zanołowano tylko jeden większy incydent, gdy policja wystąpiła w Atenach przeciw wiecom organizacyj lewicowych. Kilkaście osób odniosło obrażenia.

Plebiscyt w sprawie fuzji komunistów z socjaldemokratami w Niemczech

Berlin (obsł. wł.). Na wczorajszą niedzielę ogłoszono był plebiscyt w sprawie fuzji partii komunistycznej z socjaldemokratyczną. W godzinach popołudniowych rozgłoszania angielska potwierdziła wiadomość o odbywającym się plebiscy w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. Brak

natomiast wiadomości ze strefy rosyjskiej. W sobotę ogłoszono urzędowo, że władze rosyjskie zgodziły się na przeprowadzenie plebiscytu, ale pod pewnymi warunkami. Dotąd jednak nie ujawniono, czy warunki te zostały wypełnione.

Wyjazd Hoovera do Finlandii

Warszawa (PAP). W dniu 31 marca br. o godz. 9-tej rano prezydent Hoover udał się w towarzysztwie Bliss Lane do Belwedru, aby przed swoim wyjazdem z Polski pożegnać Prezydenta Bierut i podziękować równocześnie za gościnę, z której korzystał, będąc gościem Prezydenta Bieruta podczas swego pobytu w Warszawie.

O godz. 10-tej nastąpił odlot z lotniska Okęcie do Helsinek. Prezydenta Hoovera żegnali w imieniu Rządu R. P. Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego ob. Jedrzychowski, Wicemin. Spraw Zagranicznych ob. Modzelewski, Dyr. Kanc. Cyw. Pres. K. R. N., Dyr. Prof. Dypl. M. S. Z. Gubrynowicz i Nacz. Wydziału amerykańskiego M. S. Z. Sośnicki. Obecni byli również Amb. Stanów Zjednoczonych Bliss Lane w otoczeniu wszystkich członków Ambasady oraz poseł Finlandii w Warszawie Jarnefeldt.

London (obsł. wł.). Były prezydent ST. Zjednoczonych — Hoover, który jest obecnie kierownikiem komitetu przeciwdrogowego, objęła obecnie Europę, poczem przedłoży sprawozdanie o sytuacji żywnościowej prezydentowi Trumanowi. Wczoraj wieczorem Hoover udał się do Finlandii, gdzie spotkał się z prezydentem i członkami rządu fińskiego. Następnie uda się on do Sztokholmu. Prezydent Hoover mówiąc o światowej sytuacji żywnościowej powiedział, że najtrudniejszym okresem będą najbliższe 4 miesiące aż do zbiorów, które zapowiadają się dobrze na dwóch kontynentach.

Plan działania UNRRY

Warszawa (obsł. wł.). Dn. 29 marca rb. odbyło się posiedzenie Rady UNRRY, na którym występujący dyr. Lehman podkreślił w przemówieniu konieczność racjonalizacji żywności celem uniknięcia powszechnego głodu. Po nim zabral głos nowy dyrektor UNRRY — były burmistrz Nowego Jorku, la Guardia, który oznajmił, że następnym posiedzeniu Rady UNRRY odbędzie się za trzy tygodnie w Waszyngtonie. Po przemówieniu przyjęło szereg wniosków. W jednym z nich postanowiono, że UNRRY będzie udzielała pomocy wysiedleńcom nawet bez zgody ich rządów. Po dyskusji nowomianowany dyrektor przedstawił swe postulaty, wśród których na pierwszy plan wybija się konieczność otrzymania statków dla transportu UNRRY. Nowy dyrektor UNRRY zamierza kupić wielkie ilości zboża w Argentynie i ułożyć inne zadania w trzech punktach: 1. dostarczenie żywności do krajów głodujących, 2. zapobieganie epidemii, 3. doprowadzenie zrujnowanych krajów do samowystarczalności.

Warszawa (obsł. wł.). Radio moskiewskie komentując działalność UNRRY na terenie krajów, zniszczonych wojną, podało, że dostawy UNRRY nie są proporcjonalne do zniszczeń i nie są równomiernie rozprowadzane.

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Na porządku obrad posiedzenia Rady figuruje sprawa referendum. Referendum to wywołało wielkie zainteresowanie. Obrady wczorajsze Rady PPS stanowią bardzo ważny moment w dziejach odradzającego się państwa polskiego.

Dzied i baba

Był sobie dzied i baba,
Chata im się wahała...
Ona — choć bardzo słaba —
Nadziei nie traciła.

Biegnie do kolektury
I los swój kupuje,
I wnet wspaniałe mury
Zamiast chaty buduje.

Gnagnienie IV klasy rozpocznie się 4 kwietnia i trwa 8 dni. Cena 1/4 losu dla nowoutępującego do gry z 200,—, a więc rzyskując 25,— z 1 dzień nie uczestniczyć się w rozgrywce 21 000 wygranych na ogólną kwotę 34 906 000,— z Główna wygrana Milion.

Arkady Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

I.
Niepokojący uśmiech

Europejczyk lądje na Madagaskarze zwykle w Maju na północno-zachodnim wybrzeżu. Widzi wiele nowych rzeczy w tropikalnym porcie i jeżeli ma żywe oko i młode serce, wpada w zachwyt. Podziwia cenniejsze mangoce, stare jak świat baobaby, najpoważniejsze niebo, silne bungalowy w powodzi fioletowych bougainvillei, lecz najbardziej podnieca go widok ludzi. Wiedział o tym już przedtem, był na to przygotowany, a jednak jest oszołomiony. Oszałamia go widok ludzi: różnolistość strojów, typów, ras, ryśców twarzy.

— To chyba jakaś piękna Chinka! — woła do przyjaciela, starego znawcy Madagaskaru, który przybył po niego do portu.

— Nie Chinka, lecz Malgaskka ze szczepu Howa, przybyła tu z głębi wyspy. Ta tutaj pochodzi zapewne ze stolicy, z Tananarywy. Howowie przewidywali prawdopodobnie z Jawy, i niektórzy, jak widzisz, zachowali czystość rasy jawańskiej.

Młoda Howka nosi z niezwykłym wdziękiem ewa azjatycką urodę. Europejczycy przypominają się mimo woli kiligranowe malowanki na porcelanie. Dziewczyna jest pełnota, ma drobne, śliczne zbudowane ciało, kształtne, białe nogi, miłą buzię o jasnej, dziwnie jasnej cerze. To pra-

wie opalona Europejka, lecz Europejka o egzotycznej, tajemniczej urodzie.

Howka przechodzi dumnie, raz tylko rzuciwszy na przybysza przelotne spojrzenie i uśmiech, lewdo dostępnym w kącikach ust.

Europejczyk jest poruszony, nie rozumie jej uśmiechu, odprawia to czy przyzew, pogarda czy zalotność? Europejczyk jest niepokoi.

Butna bestia! — osadza w końcu.

Stary przyjaciół żartuje z jego niepokoiu.

Zawsze tak było z wami, białymi przybyszami — mówi — i pewnie tak będzie tu pozostanie. Zawsze to samo będzie tu was niepokoiło... Zresztą masz młode ramię, że dziewczyna jest butna. Ma to tego powody: pochodzi ze szczepu Howów, który do niedawna był panem Madagaskaru i wydał kilka sławnych królów...

— A to co za wspaniała murzynka? — dziwi się Europejczyk kilkanaście kroków dalej.

— Bój się Boga, to nie żadna murzynka, lecz Sakalawka! A to zupełnie co innego, chociaż niewiasta ma ciemnobrązową skórę.

Przyjaciel kiwa na młodą kobietę i przywołuje ją do siebie:

Avia ati, ramatu! — Chodź tu, dziewczyno! Sakalawka posłusznie się zbliża. Szczęry zdrowe, białe zęby, a czarnymi jak smola, zdryszkami oczyma typie na Europejczyka.

Przyjaciel tłumaczy mu na tym żywym przykładzie różnicę między murzynami afrykańskimi a Sakalawami zachodniego wybrzeża Madagaska-

ru. Sakalawowie mają mniej rozcięte, mniej nieśmiały usta, mniej rozchylone nozdrza, skórę łazową, a nie czarną. Zb'jąją się z zębami bardziej do typu melanezyjskiego, może na wst. polinezyjskiego, i nie ma wątpliwości, że przybyli tu ongiś od wschodu, z wysp Oceanii, a nie z Afryki, jak dawniej nieślusnie mniemano. Sakalawowie to urodzeni rozbójnicy i pasterze, kobiety ich natomiast uchodzą za najlepiej zbudowane na Madagaskarze. To pewnie już takie prawo natury, że bandyci mają zawsze najładniejsze kochanki i żony.

— Spójrz na jej piersi! — wskazuje przyjaciół. — Wydaje się, że rozsadzą jej suknię sakinde.

Europejczyk stwierdza w duchu: chociaż Sakalawka różni się znacznie od drobnej Howki, przedstawia nie mniej porywisty typ, można powiedzieć, typ zwierzęcy, pierwotny zmysłowości. Podobna mu jest brązowa Venus. Lecz trapi go sprawa tujszego savoir vivre'u. Zwłaszcza co do przyjaciela:

— Powiedz, czy tutaj można zawsze tak zaćpać kobiety i zagadywać je na ulicy?

Przyjaciel rozbawiony.

— Pamiętaj, że jesteśmy w kolonii, i chociaż to kolonia francuska, biały człowiek jest tu wciąż jeszcze stworzeniem wyższym, prawie nadprzyrodzonym, a zatem wszechwładnym.

I dając kobiecie żywcem klapsa, pozwala jej odejść się.

— Ażby ciębie jeszcze nie skusiła! — mówi mruczając filiternie oko ku Europejczycowi.

Nie, nie skusi, bo oto uwagę przybysza zwraca na siebie nowe zjawisko: dziewczyna o jasnobrązowej, prawie białej cerze i o rysach twarzy nieledwie europejskich, do których dziwny kontrast stanowią wschodnie, lśniące oczy. Jest ubrana po

europejsku, w sportowy kostium według najnowszej mody z Paryża. Na pięknej głowie tropikalny kask. Tamte, Howka i Sakalawka, miały na sobie tylko płócienną zawoję według krajowego zwyczaju.

— Cóż to za bóstwo? — wyrusza się Europejczykowi.

— Po prostu metyska: ojciec Grek, matka Sakalawka. Nie podzielała losu wielu innych metysk, które często marnieją w brudzie i wśród rozdziny matki schodzą na tubylców. Ta miała szczęście i została wciągnięta do kół europejskich. Jest żoną wyższego urzędnika administracji. Złapie z niego siły życiowe i forę. Wystarczy się metysk, niedoświadczony przybysz! Wszystko chcą brać, nie w zamian nie dając. Przeważnie żmieje to piękne a zimne, dziwnie nieprzyjemnie białe rase. Na przyjaciółkę bierz czytać Malgaskę, choćby o ciemniejszej skórze. Na Madagaskarze im ołowiem ma ciemniejszą skórę, tym jaśniejsze serce...

— Dziękuję, ładny komplement dla białej rasy... Środkiem szerokiej, asfaltowej ulicy Majungu kroczy szybko grupa kilkunastu brązowych ludzi: mężczyźni nago, tylko z wąską przepaską dookoła bioder, za nimi kobiety w lachmanach. Mężczyźni mają włosy splecione w fantastyczne warkocze i nie nie noszą, kobiety natomiast dźwigają na plecach małe dzieci, na głowach zaś ciężkie toboły, cały zapewne majątek rodziny. Są to Antandroja. Należą do szczepu, najbardziej wojowniczo na Madagaskarze. Coroczna klęska głodu w ich ojczyźnie na skrajnym południu wyspy wypędza całe ich rzesze w poszukiwaniu pracy i pokarmu. Cile na przykład wdrują do Diego Suarez, o dwa miesiące drogi pieszej od ich domu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Poniedziałek, dnia 1 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Hugona
Kalendarz słowiański — Tuliśława

Odbudowa Domu Akademickiego

Wśród gmachów poznańskich wznoszących obecnie z gruzów znajduje się również Dom Akademicki przy Włach Leszczyńskiego

Jeszcze parę miesięcy temu było to ruinowisko, gruz zawałł korytarze i schody, kawały żelastwa, cegły i całe bloki betonowe piętrzyły się wokół powypalanych ścian. Tak było jeszcze w sierpniu. A dziś? Czyściutko wokół gmachu — na ulicy, uprzątnięte ocalałe korytarze i klatki schodowe. Wśród martwych do niedawna gruzów uwiązają się robotnicy. Wielki gmach ożył. Roboty wykonuje krakowska firma budowlana. W tej chwili zwodzi się dachówkę, by pokryć gotowy już szkielet dachu, na który zużyto prawie 10 wagonów drewna. Po pokryciu dachu natychmiast przystąpi się do montowania dużej stolówki o trzech salach, w tym samym miejscu, gdzie była przed wojną. Śladu wprawdzie nie ma ani po podłodze, ani po dachu. Jest tylko rozkopana ziemia i wypalone ściany. Ale zapal, dobra wola i pomysł finansowy dokonają cudów. Pomoc finansową udzielił Min. Odbudowy państwa Poznańska Dyrekcja Odbudowy. W ciągu I kwartału br. wyasygnowano na ten cel 700 tys. złotych. Przypuszcza się, że o ile nie nastąpią nieprzewidziane przeszkody, gmach będzie mógł być oddany do użytku jeszcze w tym roku. Znalazłoby w nim wówczas pomieszczenie około 1500 studentów.

Mieszkańcy wśród tych ożywających ruin, p. Nowak, który oprowadzał nas po terenie budowy, jest dobrej myśli. Ocy mu się śmieja widok... Ho, ho — to jeszcze będzie cacko. Odnowi się, odświeży. Byłoby tylko dalszych kredytów nie odmówili. Reszta jakos się zrobi. Jak dach zaczerwieni się nową dachówką, zaraz wszystko nabierze innego wyglądu.

Sądownictwo

w kontakcie ze społeczeństwem

(c) Zgodnie z zaleceniem Ministra Sprawiedliwości Świątkowskiego, wysunięty w czasie jego bytności w Poznaniu w dniu 30 września ub. roku, sądownictwo poznańskie weszło w ścisły kontakt ze społeczeństwem, organizując przy Sądzie Apelacyjnym, konferencje, w których brali udział przedstawiciele wszystkich sądów, świata naukowego, instytucji państwowych i samorządowych, partii politycznych i prasy. Na konferencjach, których do tej pory zwolano 4, omawiano problemy związane z rehabilitacją, reperytywacją, przesłuchaniem, prawem małżeńskim i sądami doradczymi. Podobne konferencje odbyły się w Gnieźnie, Ostrowie, Kaliszu i Gorzowie, gdzie omawiano również zdobycie demokracji na polu sądownictwa.

Wszystkie zebrania wykazały wielkie zainteresowanie ze strony zgromadzonych przedstawicieli i umożliwiły nawiązanie ścisłej współpracy sądownictwa z poszczególnymi instytucjami, partiami, jednostkami świata naukowego, a szczególnie prasą poznańską, wyjaśniając wielokrotnie niekrotkie kwestie związane z atakami pod adresem sądów.

Poświęcenie proporcja harcerek

(w) W związku z uroczystością poświęcenia proporcja żuchów 24 Szczępu Harcerzy przy 25 Szkole Powoszcznej odprawiona została ub. niedzieli w kościele przy Rynku Wileckim msza św. Po nabożeństwie drużyna wraz z rodzicami uczestnikami proporcja, przeszła w pochodzie na dziedziniec szkolny, gdzie nastąpiło złożenie astartaru i proporczyków w harcówce.

W godzinach popołudniowych, po apelu harcerek i wciągnięciu bandery polskiej na maszt, nastąpiło uroczyste poświęcenie harcerek, którego dokonał kapłan Szczępu ks. rektor Reinko. Po przywitaniu przybyłych gości w osobach o. Srokowej, matki chrzestnej pierwszego astartaru, delegata Komendy Chorągwi harc. Janowskiego, opiekuna 24 Szczępu, kierownika 25 Szkoły Powoszcznej o. Śniegockiego przez prezesa K. P. H. ob. Stręka, nastąpiło tradycyjne wibanie gwizdów, po czym poświęcono proporcję została przekazana chorążemu.

Na dalszą część uroczystości złożyły się liczne występy harcerek i zuchowe oraz deklamacje.

Pogotowie nadal bez benzyny

(c) Interwencja kierownictwa poznańskiego Pogotowia Ratunkowego o przydział benzyny nie przyniosła dotąd pozytywnych wyników. Co prawda przyznano Pogotowiu pewną ilość materiału pędnego, z tym jednak, że zostanie on wydany nie przedtę jak 5 m. A co będzie do tego dnia? Pogotowie narzeka na brak benzyny już od kilkunastu dni, a jeżeli jest czynne, to tylko dzięki ofiarności niektórych jednostek, bądź też kupując benzynę za bardzo wysoką cenę. Wykuczona jest więc interwencja Pogotowia we wszystkich nagłych wypadkach, jakie mogą mieć miejsce na terenie miasta.

Spółczesność poznańska apeluje ponownie do kompetentnych władz o szybsze przydzielenie Pogotowiu benzyny, i to w ilości, potrzebnej do całodziennych obżędów.

Nie wskakiwać do tramwaju

(c) W ubiegłą sobotę, przy Rynku Wileckim usiłował wskoczyć do będącego w biegu tramwaju Henryk Przydanek, zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Samochodowym przy ul. Strumykowej. Przydanek spadł ze stopnia i doznał złamania prawej nogi oraz ogólnego potłuczenia.

Ofiarę wypadku przewieziono Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Miejskiego przy ul. Szkolnej.

Kanonik-Niemiec stanie przed Sądem Specjalnym

(c) Prezesura Poznańskiego Specjalnego Sądu Karnego wyznaczyła już termin rozprawy przeciwko kanonikowi metropolitalnemu, rodowitemu Niemcowi, ks. dr. Maksymilianowi Albertowi Stenewowi. W myśl postanowienia Prezesury kanonik, znany ze swej działalności antypolskiej na terenie Poznania, stanie przed sądem karnym w dniu 31 maja br. Oskarżonemu, przebywającemu obecnie w więzieniu we Wrsznie, zarzuca się działalność antypolską w roku 1940, przez złożenie podpisu na oświadczeniu piśmie, przeznaczonym do rozpowszechniania w najszerszych kręgach duchowieństwa katolickiego.

Pismo stwierdza, że wszyscy duchowni niemieccy cierpieli mniej lub więcej w pierwszych dniach września 1939 r. na skutkach terroru polskiego, przy czym niejedni księża niemieccy zagładali śmierci w oczy, a cała ludność niemiecka ponosiła w tym czasie olbrzymie ofiary za swą przynależność narodową. Pismo podaje w dalszym

ciągu, że około 5 tys. Niemców zginęło zamordowany w okrutny sposób, a dziesiątki tysięcy nie wróciło z miejsc deportowania, i należy się liczyć z ich śmiercią. Akt podpisany przez kanonika Stenewę podaje również, że w przesładowaniu brała udział nie tylko ludność cywilna, ale i inteligencja polska wraz z policją i wojskiem, a w końcu — że wszystkie wyżej wymienione zarzuty pod adresem Polaków są wirowadło, gdyż naród polski, aczkolwiek religijny i katolicki, chowany był w nienawiści do wszystkiego co niemieckie i w tej myśli dopuszczał się haniebnych czynów, stojących w sprzeczności ze sposobem myślenia i uczuciami religii chrześcijańskiej.

Podpisaniem powyższego aktu szkodził kanonik interesom polskim na arenie międzynarodowej, co stanowiło zbrodnię z art. 1 § 2, dekr. P. K. W. N. z dnia 31. 8. 1944 i podlega osądzeniu przez Specjalny Sąd Karny.

Apel Komisji Specjalnej do Rad Zakładowych

Poznańska Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadzuchami i szkodliwymi gospodarczymi wykryła w ostatnim czasie szereg nadzuchów w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, stwierdzając przytem, że członkowie Rad Zakładowych przysięgają się biernie dokonywanym nadzuchom, a niejednokrotnie biorą udział w przestępstwach. Z tego też powodu Komisja Specjalna przypomina Radom Zakładowym, że reprezentując rzeszę pracowników oraz interesy państwa w danym przedsiębiorstwie mają one obowiązek wykonywania ściśle powierzonych zadań.

Członkowie Rady Zakładowej winni stać na swym stanowisku sumiennie, uczciwie i sprawiedliwie, jako opiekunowie, stróża i współwłaściciele majątku Państwa i Narodu Polskiego. Tym samym winni oni czuwać, by na terenie ich działalności nie miały miejsca przestępstwa. Wymaga tego naród polski i interes demokratyczny Polski.

W związku z tym zobowiązane są Rdy Zakładowe fabryk, zakładów pracy, ośrodków państwowych i prywatnych nawiązać ścisły kontakt z De-

legaturą Poznańską Komisji Specjalnej, powołanej do zwalczania wszelkiego rodzaju nadzuchów.

Korzystając z okazji Komisja Specjalna podaje do wiadomości, że w wyniku trudnej pracy, wykryto poważne nadzuchy w firmie „Stomil” w Starolecie pod Poznaniem, przy czym szkodliwcom osadzono w areszcie śledczym. Po ostatecznym ukończeniu śledztwa zostaną oni przekazani do obrotu pracy, a wyrok ogłoszony będzie w prasie.

Prace nad wykryciem przestępstw w wielu innych ośrodkach przemysłowych i fabrykach trwają intensywnie i w najbliższej przyszłości wyniki dochodzeń zostaną podane do wiadomości publicznej.

W związku z aferą ujawnioną w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i M. R. w Starolecie wydano już wyrok na trzech głównych oskarżonych, skazując: Alfonsa Schmidta na 1 1/2 roku, Stanisława Borowskiego na 1 1/4 roku i Franciszka Szafrańskiego na 1 rok więzienia. Sprawę Brunona Tomaszewskiego oddano do prokuratury.

Fedyckowska — Kawecka — Nowowiejski

Przypominamy o dzisiejszym koncercie Kazimierza Nowowiejskiego w Auli U. P. o godz. 18-tej. Program złożony z arii świątowej sławy „Quo Vadis” i najnowszych, zupełnie nieznanych dzieł Feliksa Nowowiejskiego odpowiadają dwie primadonny Opery: Zofia Fedyckowska i Helena Korff-Kawecka. Pierwszy w Poznaniu po okupacji występ pianisty-wirtuozu Kazimierza Nowowiejskiego, znanego z podziemnych koncertów w Krakowie jest niełatwa atrakcją dla kulturalnego świata. Kilka krótkich uwag o twórczości kompozytora wygłosi dr Feliks Maria Nowowiejski. Koncert szczytowi swą obecnością J. E. ks. kardynał dr August Hlond.

Bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6, oraz od godz. 15-tej przy kasie Auli U. P.

Roślina i środowisko a kultura

Odczyt pod tym tytułem wygłosi dzisiaj o godzinie 18-tej w sali fizyki Collegium Minus prof. dr W. Łastowski, w ramach powszechnych wykładów U. P. Jutro o tej samej porze wykład dok. dr K. Zaleskiego p. t. „Roślina zdrowa a chorą”.

Wstęp 10 zł, dla młodzieży studiującej 5 zł.

„Czwartek Literacki”

Najbliższy „Czwartek Literacki”, który odbędzie się w dniu 4 bm., o godz. 18-tej w auli Akademii Handlowej będzie wieczorem autorskim znanego poety, sekretarza generalnego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Literatów — St. Ryszarda Dobrowolskiego.

Autor był znany już przed wojną w literaturze polskiej jako pisarz, łączący zainteresowania społeczne z wysokim zrozumieniem zadań i celów literatury. Postać jego budziła zawsze szacunek dla jego twórczości, nacechowanej głębokim umiłowaniem narodu, zrozumieniem dążeń warstw robotniczych, z której wywodzi się autor, oraz wartością artystyczną. Właśnie to połączenie w praktyce artystycznej rzadko spotykane — okazało w Dobrowolskim cenę wysoko poety. Postawa jego przejawiała się również wyraźnie w Warszawie okupacyjnej, w powstaniu, w obozie jeńców, a później w działalności publicystycznej i literackiej po odzyskaniu niepodległości. Nie należy wątpić, że Poznań przyjmie serdecznie gościa z Warszawy — bowiem Dobrowolski, mimo, że chwilowo przebywa w Łodzi, jest synem Powiśla.

Przy sposobności dodajemy, że w kwietniu i w maju przewidziane są „czwartki” takich pisarzy jak: J. N. Miller, Kazimierz Wyka i Jerzy Andrzejewski.

Kalendarzyk

rozpraw rehabilitacyjnych

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbędą się rozprawy rehabilitacyjne: w dniu 1 bm., sala 29 — Joanny i Ireny Rachfał, Jana Exlera, Karzyny Muth, Erika Martina; sala 22 — Anny i Cecylii Gehrmann, Anny Przysockiej. W dniu 2 bm. — Stanisława Witkego, Antoniego Bileckiego, Weroniki Najser; sala 22 — Ludwika i Haliny Szykno, Heleny Zentkeler. W dniu 3 bm. sala 29 — Joanny Paluszak, Anny Szyszko; sala 22 — Ewy Markowskiej, Ludwika Graffa. W dniu 4 bm. Władysława Nadol, Marty Ostrowskiej; sala 22 — Zofii Urbanik. W dniu 5 bm. sala 29 — Hermanna Hanse; sala 22 — Ewy Hanse. W dniu 6 bm. sala 29 — Eustachego Mostowy, Marii Zajac, Niny Białoszko, Willy Brunner; sala 22 — Marty i Bernarda Hoppe.

50-lecie w zawodzie graficznym

W dniu 1 kwietnia obchodzi korektor Drukarni św. Wojciecha, ob. Hieronim Błażejczak, jubileusz 50-letni w zawodzie graficznym. Jubilat, zasłużony fachowiec, długoletni kierownik drukarni tak poznańskich jak i warszawskich cieszy się ogólnym poważaniem wśród współpracowników. Jubilatowi życzymy na dalszej drodze życia jak najszczęśliwego powodzenia.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-te — „Wiosna kompozycji” (Fosca Nowowiejskiego); jutro, godz. 18-te — „Wesoła wdówka”.
Teatr Polski: dziś, godz. 15-te — „Pan Jowibet”; godz. 18-te — „Pawł”; jutro, godz. 15-te — „Pawł”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-te — „Spotkanie po wojnie”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 12-te — „Kłopoty Siniaka”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-te — „Jest i Małgosia”.
Teatr Olbr. Doma Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-te — „Doktor z masu”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Guzesiu bez wien”; „Baltyk”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 12”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 14”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 16”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 18”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 20”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 22”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 24”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 26”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 28”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 30”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 32”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 34”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 36”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 38”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 40”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 42”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 44”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 46”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 48”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 50”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 52”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 54”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 56”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 58”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 60”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 62”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 64”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 66”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 68”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 70”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 72”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 74”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 76”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 78”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 80”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 82”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 84”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 86”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 88”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 90”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 92”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 94”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 96”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 98”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 100”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 102”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 104”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 106”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 108”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 110”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 112”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 114”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 116”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 118”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 120”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 122”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 124”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 126”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 128”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 130”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 132”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 134”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 136”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 138”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 140”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 142”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 144”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 146”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 148”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 150”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 152”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 154”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 156”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 158”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 160”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 162”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 164”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 166”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 168”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 170”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 172”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 174”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 176”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 178”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 180”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 182”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 184”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 186”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 188”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 190”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 192”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 194”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 196”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 198”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 200”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 202”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 204”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 206”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 208”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 210”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 212”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 214”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 216”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 218”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 220”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 222”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 224”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 226”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 228”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 230”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 232”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 234”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 236”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 238”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 240”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 242”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 244”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 246”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 248”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 250”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 252”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 254”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 256”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 258”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 260”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 262”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 264”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 266”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 268”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 270”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 272”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 274”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 276”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 278”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 280”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 282”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 284”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 286”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 288”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 290”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 292”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 294”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 296”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 298”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 300”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 302”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 304”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 306”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 308”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 310”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 312”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 314”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 316”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 318”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 320”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 322”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 324”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 326”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 328”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 330”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 332”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 334”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 336”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 338”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 340”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 342”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 344”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 346”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 348”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 350”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 352”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 354”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 356”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 358”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 360”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 362”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 364”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 366”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 368”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 370”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 372”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 374”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 376”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 378”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 380”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 382”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 384”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 386”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 388”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 390”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 392”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 394”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 396”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 398”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 400”: dziś, 15, 17 i 19-te — „Kłopoty Siniaka”; „Kino 402”: dziś,

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

WĄGROWIEC

(1k) Przed Specjalnym Sądem Karnym na sesji wyjazdowej w Wągrowcu rozpatrywano sprawę obywateli niemieckich Franciszki Cecylii Reppekus i Wilhelma Emila Reppekus, zbiegłych do Niemiec.

Oskarżeni w 1942 roku donieśli do władz okupacyjnych, że Polka Korbal Kazimiera, wyrzucana przez nich ze swej posiadłości, rzekomo groziła Reppekusowi zabiciem, na skutek czego została aresztowana i przez sąd niemiecki skazana na pozbawienie wolności przez jeden rok, po czym umieszczona w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie poniosła śmierć.

Sąd Reppekusów Franciszkę i Wilhelma uznał winnymi zarzucanych zbrodni i skazał oskarżonych na karę więzienia po siedem lat.

GNIEZNO

Wiece protestacyjne przeciw wypowiedziom Churchilla

(pr) Z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego i przy współudziale stronnictw politycznych zwołany został do sali Teatru Miejskiego w Gnieźnie wielki wiec protestacyjny, w związku z przemówieniem byłego premiera Anglii Churchilla, wygłoszonym w Stanach Zjednoczonych.

Przy szczerze wypełnionej sali zgali wiec dyr. Dobrucki, akcentując, że przyłączenie Ziemi Zachodnich jest dziejową koniecznością. Z kolei do przedmowy wiece poproszono wicestarostę mgra Gabrysia, wiceprezidenta miasta Szaferka, dra Lauterera, kierownika pow. Informacji i Propagandy Garbarczyka, Sadowskiego i prof. Stanisławskiego.

W dalszym ciągu zebrani wysłuchali referatu, przedstawiającego stosunek polskiej racji stanu do Ziemi Zachodnich.

Rezultatem wiecu było odczytanie przez dyr. Dobruckiego rezolucji, w której mieszkańcy miasta Gniezna protestują stanowczo przeciwko atakom byłego premiera Churchilla na polskie gra-

nice zachodnie, stwierdzając zarazem, że stanowisko tego ostatniego pokrywa się z interesami klki kapitalistów zagranicznych Ziemi Zachodniej, którzy chcą zapłacić i zadośćuczynienie za krew i łzy polskiego narodu. Wreszcie rezolucja podkreśla, że stanowisko Churchilla jest groźbą dla pokoju światowego, a szczególnie dla zapoczątkowanej przyjaźni słowiańskiej.

Po kolejnym przemówieniu wiceprezidenta miasta Szaferka wiec zakończono wspólnym odśpiewaniem „Koty”.

RYPIN LUBUSKI

(zet) Jak nam wiadomo z dnia 15 maja ma nastąpić zmiana rozkładu kolejowego. Można by dało się ułożyć plan tak, aby w przeciagu jednego dnia mieszkańcy powiatu mogli dojechać do siedziby władz powiatowych — Słubice i powrócić tego samego dnia? Poza tym należałoby nieco opóźnić odjazd pociągu do Bytnicy, aby pasażerowie ze Słubice mogli nań zdążyć. Obecnie bowiem pociąg odchodzi na 14 minut przed przyściem pociągu ze Słubice.

GRODZISK

Wyrok śmierci w Grodzisku

(k) W dniu 15 bm. stanął przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Grodzisku Wlkp. obywatel polski Piotr Wojciechowski, lat 42.

Oskarżony w czasie okupacji w Opalenicy pow. nowotomyskiego, pracując jako woźnica w przedsiębiorstwie handlowym Niemca Majora, utrzymywał bliskie stosunki z miejscową policją niemiecką i działał jako konfident. Oskarżony obwiniał Jana Bergendego o rozświecanie wiadomości politycznych skierowanych przeciwko Niemiec, na skutek czego został aresztowany przez gestapo i dalszy los jego jest nieznany. Henryka Stanisławskiego oskarżył o słuchanie zagranicznych audycji radiowych i rozświecanie wiadomości o sytuacji na froncie, za co został aresztowany i w czasie przesłuchiwania obity i skatowany.

Sąd skazał konfidenta na karę śmierci przez powieszenie.



Dnia 31 marca 1946 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 55 roku życia śp.

Michał Blochowiak

dlugoletni dyrektor dóbr Kopaszewo, Rogaczewo Małe i Wielkie

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3 kwietnia br. w Głuszynie. Powózki oczekiwać będą o godz. 11-tej na dworcu w Puszczykowie.

Zona, dzieci i rodzina.

Krosienko, Kubalin, Szczecin, Gościny, Myslowice.

Osobnych uwiedomien nie wysła sie.



W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego i najdłuższego niepożegnane mego, naszego kochanego ojca i teścia zamęczonego w Mauthausen, śp.

Józefa Szudarka

odnowienia zostanie msta św. we wtorek, dnia 2 kwietnia 1946 r., o godz. 8-mej w kościele parafialnym św. Floriana na Języcach, o czym nawiedzenia wszystkich żyjących pamięć drogiego Zmarłego

żona z córkami

syn z żoną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 26, Krosno, 9990

Stanowimy Cokolwiek i naszej Klienteli przedwojenną podajemy do wiadomości, że przy ul. Języckiej 41 uruchomiliśmy

SKLEP SPOŻYWCZY

Prosząc o łask. poparcie zaznaczamy, że naszym zadaniem będzie jaknajlepiej i dalszym asortymentem artykułów spożywczych zadowolić naszych klientów.

KONSUM URZĘDNIKÓW POLSKICH

Spółdz. z odpow. udziałami

10038

LOFIX-5-żł za 1 kg sprzedaje

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział w Poznaniu
ulica św. Marcina 65
telefon 35-18, 44-65
3-370

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych

Poznań, św. Marcina 61 — tel. 35-40

poleca:
materiały ubraniowe i damskie korthy, jedwabie, podszywki, szale i apaszki, kretony, płótna poscielowe, flanelę, derelichy, surowki, materiały koszulowe, szlafrokowe, bielizniane, materacowe, gobeliny, mundurki harcerskie i inne.

9666

Zakupimy 5 opon

z dętkami 525×16 oraz

5 opon

z dętkami 600×16 lub 650×16

2 dynastartery

2 gaźniki

do samochodów „Steyer” typ 55 i 200. Uchwyty trójszczekowe, średnicy 250—300 mm z wymiennymi szczękami, nowy lub mało używany. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-382.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego najkochańszego mego i ojca, śp.

Stanisława Gulczyńskiego
mistrza blacharskiego
odpowiednio zostanie na spójkę duszy Jego

żona śp.
w środę, 3 kwietnia 1946 r., o godz. 8-mej w kościele parafialnym przy Rybaku Włodzimierzu, o czym nawiedzenia wszystkich żyjących pamięć drogiego Zmarłego

żona z dziećmi

Poznań — Dolina 17.

LAMPY RADIOWE
większą ilość kupi natychmiast

10174

Fa „RENOMA”
Poznań, Stary Rynek 23

Nowości Wiosenne
na płaszcze i kostiumy damskie
Jedwabie-nowe wzory po cenach przysięgłych poleca

S. Kaźmierski
Specjalny Skład białawotów
Stary Rynek 38/39
Poznań

Rok założenia 1921.

10469

Kotły do centraln. ogrzewania
urządzenia ogrodnicze
cieplarnie, palmiarnie,
okna inspektowe,
skrzynie drzewotopowe

wykonują

Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa
b. firmy HÖNTSCH
Poznań, Rataje 138 — Telefon nr. 36-56

Drzewka i Krzewy
owocowe mrozoodporne
w najlepszych odmianach poleca zakwalifikowana
SZKOŁKA DRZEW I HODOWLA DZIECKÓW
M. Bałiński Poznań, ul. Narutowicza 100
Dojazd autob. od Teatru Wielkiego

Konkurs
na stanowisko burmistrza
posada burmistrza

Z dniem 1 maja br. walczy w miejsce powiatowym Oborniki

Warunki: 1. uposażenie według grupy VIII prawnym i urzędniczym z 19% dodatkiem reprezentacyjnym
2. nieprzekraczający 40-ty rok życia
3. wykształcenie wyższe lub co najmniej średnie i co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa w gminie państwowej.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy składać do 10 kwietnia br. na ręce przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

3-371

Pomocy
P. K. O. W. 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 12-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Referat Personalny przedsiębiorstwa państwowego
zaangażuje natychmiast
urzędnika
Reflektuje się tylko na fachową siłę
Podania wraz ze szczegółowym życiorysem kierować należy do „PAP” nr 770/46
Poznań, ulica Mielżyńskiego 8.

3-349

Poszukuję współpracy
z Pracownikami Trykotaży
Daje bardzo korzystne warunki.
Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10-279.

Zarząd Państwowy
Jan Deierling i Ska
Poznań, ul. Szkolna 3 — Telefon 41-51

Skład żelaza, narzędzi, porcelany i szkła

zawiadamia, że w rocznicę uruchomienia przedsiębiorstwa dnia 1 kwietnia br. wznawia sprzedaż detaliczną żelaza sztabowego, bednarki i blachy.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3
w Poznaniu, ul. Strumykowa 12/13
przyjmą od zaraz
magazyniera
na części i akcesoria samochodowe.
Siły tylko rutyn. z dłuższą praktyką w tym zawodzie.
Zgłoszenia z odpisami świadectw, wnioskami i dwoma życiorysami
w Wydziale Personalnym.

3-373

PIECZĘCE
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
oraz Dąbrowskiego 15 9453

Willa 7-pokojowa, 2/4 morgi ogrodu, przedmieście, bez hipoteki, sprzedam. Cena 900 tysięcy. Sowiński, Zyrardowa Augusta 10a, tel. 36-75, 10-82

Potrzebny od zaraz
urzędnik placowy
obeznany dokładnie z ruchem protokolowym na terenie fabryki
Zgłoszenia H. Cegielski S.A. Poznań
ul. Igo. Daszyńskiego 189 — Wydział Personalny

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady
Pielęgniarka do niemowląt potrzebna zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Oferty nr 780/46 P. A. P., Mielżyńskiego 8.

Gospośka w wieku średnim, umiarkowanie prowadząca samodzielną gospodarkę, potrzebna zaraz. Wynagrodzenie i warunki. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10-802.

Wzrostowca — pensja, kochająca dzieci, uczciwa, potrzebna. Zgłoszenia: Drogeria, Marsz. Pocha 43, 10-206

Uczniowa dziewczyna z gotowaniem zaraz potrzebna na dobrych warunkach. Długość 5 m. 6.

Cieladnik szwalski potrzebny. St. Włodzimierz, Goz. Wł. 58.

Sila pomocnicza modliwie brzozy drogi. 3554/Fab. Piekary 1.

Cieglarnia Szwarcowa, Poznań-Gorzyn, poszukuje młodej do pracy przy glinie. Zgłoszenia natychmiast w Cegielski. Warunki dobre.

Potrzebny tłacz do krosna ręcznego, Wielka 21 m. 5 — tel. 38-09.

Pomocnikowi siodłarskich na torobki i galant, skórzana przyniesie Florkowicz — Poznań — Kramarska 19/20.

Gospośka potrzebna zaraz na posługę. Zgłoszenia: Fort. Kł., Poznań, Kramarska 19/20.

Apteka w Poznaniu poszukuje magistrowi krótko po dyplomie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10-399.

Sympatyczna pensja do dzieci (północne i trypletów) potrzebna zaraz dobre warunki. Zgłoszenia pisemne „Par” — Poznań, Ratajeńska 7 pod 3-585.

Firma nasiona w Poznaniu przyjmie praktykanta. Zgłoszenia pisemne „Par” — Poznań, Ratajeńska 7, pod „3-556”.

Dziewczyna do iowienarsa i prace w gospodarstwie potrzebna do Nadleśnictwa przy mieście powiatowym. Zgłoszenia: 13-15, Jędrzejko 2 (przy Rybaku Łazarskim) m. 19.

Pomoc domowa potrzebna. — Ułanska 26 m. 2.

Marszałka potrzebna zaraz za dobrym wynagrodzeniem. W. Szymski, Lemna, ul. Łaszczyńskiego 43.

Ogrodnika łachowego na posługę, możliwość udziału karawaty, kwiaciarnia, domowego, religijnego o prawnym charakterze. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10-358.

Kielogot(a) blausztafka (na) krawczy od zaraz, sala tylko pierwowzorczona. Oferty z życiorysem do „Głos Wielkopolski” pod nr 10-333.

Poszukiwany praktykanta do większego gospodarstwa rolnego (wielkie użytki). Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3-363.

Fryzjer samodzielną poszukiwany fryzjera z małymi mieniami do lat 26, celom prowadzenia damskiego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3-360.

Gospośka samodzielną, mającą wszelkie prace domowe, kochającą dzieci od zaraz. Zgłoszenia pisemne „Par” — Poznań, Ratajeńska 7 pod 3-584.

3 fryzjerki potrzebne zaraz. Koszta podróży wznoszą. — Szczecin, ul. Orlik 43.

Potrzebny walcownik. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10-346.

Uczni szwalskich przyniesie. — Ułanska, Włodzimierz 46.

Uczni malarzkiego na godła przyniesie zaraz Bierczak. Pol. mienika 3.

Pomocnica domowa z gotowaniem, sprzątnięciem potrzebna. Popielichki 5 m. 5.

Kłopoty do posług potrzebny. Poznań, Kramarska 19/20.

Pomoc domowa potrzebna. — Marsz. Pocha 70 m. 8.

Cieladnik szwalski od zaraz. — Zielna, Polna 21.

Zegarzysty potrzebny zaraz. Stacja, Szczecin, Pol. Krawczy. — Ułanska 66.

Buralistka obeznana z wszelkimi pracami biurowymi i służbą, polską potrzebna zaraz. Stacja, Szczecin, Dąbrowskiego 7.

